

Kabaret Moralnego Niepokoju, Masz za swoje

Parodia Wojciecha Młynarskiego

Raz kiedyś pewien statek był,
Olbrzymi masz jak sosna,
A na nim pływał majtek-szczył,
Jak również stary bosman.

Aż kiedyś nadszedł straszny sztorm
I majtka zmyła fala,
Bo zamiast trzymać się to on
Się brał i obcyndałał.

A bosman spojrział w wody toń
I sam przypięty krzyknął doń
(Tak właśnie krzyknął bosman):

Masz za swoje

Trzeba było trzymać się!

Ja to mówię

A jak mówię, no to wiem!

Gdybyś złapał, czegoś trzymał,
Nie takie rzeczy byś przetrzymał,
A tak to masz za swoje, masz za swoje

I se teraz może wiesz...

Początek zwrotki tej niech cię

Widownio nie zniechęci,

Bo oto człowiek gałąź rżnie,

Sam siedząc na gałęzi,

By nie spaść człowiek trzyma się

Gałęzi jedną ręką,

Po chwili trach, jebudu

Z piłką, z nim, z gałęzią.

A dzieciół z góry spojrział nań

I z pnia mu treść refrenu zdał

(Tak właśnie powiedział dzieciół):

Masz za swoje

Trzeba było trzymać się!

Ja to mówię

A jak mówię, no to wiem!

Choć dobrze, żeś się trzymał czegoś,

Trzymałeś, durniu, się nie tego,

Co trzeba - masz za swoje, masz za swoje

I se teraz może, wiesz...

Oponą dla mnie zwrotka jest,

Zawierać musi dętkę,

Tąże tu zawieram więc,

Czyli w piosnce puentkę,

Dziewczyno, słuchaj, chłopcze mój,

Bo świta mi maksyma,

Jak już wybierasz, wybieraj dobrze,

A potem się tego trzymaj,

A wtedy nikt nie powie ci

Refrenu, który brzmi

(Jak? No jak? Tak jest!):

Trzeba było trzymać się!

Ja to mówię

A jak mówię, no to wiem!

Posłuchaj Wujka Dobra Rada,

Co niby śpiewa, ale gada,

I radzi - róbmy swoje, róbmy swoje!

Posłuchajcie mnie, bo wiem!

I sobie także radę jedną z miłą chęcią dam,

Niech się trzymam tego,

By nie radzić wam.

Bo stało mi się coś takiego,

Pouczać wszystkich chciałbym wciąż, dlatego

Na sam koniec coś wam powiem:

Szaba daba daba,

Łubu dubu dubu,
Rebe debe debe, dinks!